

Kuszący blask inwestycji w żółty kruszec



MAŁGORZATA
CIECHANOWSKA

Pieniądz papierowy traci na wartości. Warto więc zamienić banknoty na złoto, którego cena stale rośnie.

Inwestorzy mają coraz mniejsze zaufanie do pieniądza papierowego, gdyż rządy stale do-drukowują banknoty jako ratunek przed kryzysem. Ludzie coraz chętniej inwestują w złoto. Jego wartość rośnie od końca lat 90., a średnie tempo wzrostu w ostatnich dziesięciu latach wyniosło około 20 proc. Niewiele gorzej było w minionych miesiącach. Aby osiągnąć realny zysk na złocie, trzeba jednak być cierpliwym.

– Przez ostatnie pół roku na inwestycji w żółty kruszec można było zarobić około 13 proc., przez ostatni rok przeszło 20 proc., a przez pięć lat niemal 190 proc. Oczywiście zdarzają się krótkoterminowe korekty i spadki cen, ale w dłuższej perspektywie wzrostowy trend wydaje się stabilny – ocenia Maciej Szepietowski, doradca ds. inwestycji w metale szlachetne Mennicy Skarbowej.

Podobne wyniki odnotowała spółka Inwestycje Alternatywne Profit.

– Przez ostatnie trzy lata nasi klienci zarobili na złocie prawie 100 proc. Przestrzegam jednak przed krótkoterminową spekulacją. Złoto służy do długoterminowego zabezpieczenia ulokowanego pieniądza – ostrzega Filip Ferter, członek zarządu w spółce Inwestycje Alternatywne Profit.

Rekord oczekiwany

Aktualna cena złota, po korekcie dokonanej we wrześniu, oscyluje między 1,6 tys. a 1,7 tys. dol. za uncję.

– Korekta w dużej mierze wynikała z odreagowania zbyt szybkiego tempa wzrostu cen (między początkiem lipca a końcem sierpnia cena złota wzrosła o prawie 30 proc.). Uważamy jednak, że ta korekta będzie podstawą do kolejnych wzrostów. Zapowiadany od dłuższego czasu rekordowy pułap okragłych 2 tys. dolarów za uncję wydaje się realny, jeśli nie do końca 2011, to w pierwszych dwóch kwartałach 2012 r. – zapowiada Maciej Szepietowski.



Pewny zysk. Przez ostatnie pół roku na inwestycji w żółty kruszec można było zarobić około 13 proc., przez ostatni rok przeszło 20 proc., a przez pięć lat niemal 190 proc. Oczywiście zdarzają się krótkoterminowe korekty i spadki cen, ale w dłuższej perspektywie wzrostowy trend wydaje się stabilny – mówi Maciej Szepietowski, doradca ds. inwestycji w metale szlachetne Mennicy Skarbowej.

Zdaniem analityków banku Morgan Stanley, do końca przyszłego roku złoto powinno osiągnąć szczyt na poziomie 2,2 tys. dolarów za uncję. Natomiast Peter Schiff, amerykański inwestor, i Rob McEwan, prezes US Gold Corp, prognozują, że w kilkuletniej perspektywie cena kruszcu może wzrosnąć do 5 tys. dol. za uncję.

Pewny sprzedawca

Złoto najlepiej kupować w wiarygodnych instytucjach, takich jak Mennica Polska, Narodowy Bank Polski lub w bankach komercyjnych.

– Złoto można kupić w mennicy nawet przez telefon i dokonać płatności przelewem – informuje Jan Mazurek, główny analityk w firmie Investors Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych.

Kruszec można nabyć także przez internet. Jan Mazurek radzi, by przed zakupem sprawdzić reputację sprzedawcy. Pomocna może się okazać pomoc doradcy do spraw inwestycji w metale szlachetne.

Na rynku dostępne są sztabki o różnej wadze – od 1 g do 1 kg. Im sztabka mniejsza, tym cena 1 g wyższa, co wynika z większych kosztów produkcji.

– Inwestorzy najczęściej kupują sztabki o wadze 1 uncji (31,103 gramów) i 100 gramów, gdyż najłatwiej można je sprzedać w pilnej potrzebie. Natomiast sztabki o mniejszych gramaturach cieszą się dużym uznaniem osób szukających nietuzinkowego prezentu, który nie tylko cieszy oko, ale z biegiem lat nabiera wartości – mówi Renata Pawlukiewicz, dyrektor zarządzająca w Grupie Mennice Krajowe.

Dobłą opcją inwestowania w złoto jest zakup złotych monet, szczególnie z limitowanych serii.

– W przypadku monet okolicznościowych można zarobić również na wzroście wartości numizmatycznej, zwłaszcza wtedy, gdy pieniądz wybito z okazji ważnego wydarzenia lub na cześć, np. Jana Pawła II – zaznacza Jan Mazurek.

Bezpieczna skrytka

Jest wiele sposobów bezpiecznego przechowywania złotego kruszcu.

– Można skorzystać np. ze skrytki bankowej, ale można też powierzyć złoto wyspecjalizowanym podmiotom, które są do tego odpowiednio przygotowane. Nasza spółka ma skarbiec najwyższej XIII klasy. Ceny przechowania uzgadnia się indywidualnie, jednak rzadko przekraczają 1 proc. wartości depozytu – podaje Filip Fertner.

W Grupie Mennice Krajowe na koszt depozytu wpływają czas przechowywania i waga zdeponowanego złota. Pierwszy rok to symboliczna złotówka, kolejny to 99 zł przy depozycie złota do 0,5 kg, a powyżej 0,5 kg 99 zł + 5 zł za każde 100 g.

Kruszec można zdeponować również w Mennicy Polskiej. Za depozyt do 10 kg trzeba zapłacić 400 zł rocznie.